

Skrobcki, Andrzej

"Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika", Karol Górski, Toruń 1968 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 107-108

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol Górski, *Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace popularyzacyjne nr 8. Biblioteczka Kopernikańska nr 1, Toruń 1968, ss. 54, 1 nlb.

Autor, wybitny historyk-mediewista, podzielił pracę na sześć rozdziałów dotyczących otoczenia i warunków środowiska, w jakich wzrastał przysły uczoney. Najciekawszymi rozdziałami są *Dom rodzinny* oraz *Miasto i szkoła*.

Sprawa, w którym domu staromiejskiego Torunia urodził się Kopernik, intrygowała od dawna wielu historyków i kopernikologów. Narosła w związku z tym legenda stała się przedmiotem upórnych dociekań archiwalnych w XIX wieku. Cdy jeszcze w 1819 r. władze pruskie postanowiły dać subwencję na remont domu Kopernika i zażądały przedstawienia dowodów archiwalnych, iż wskazana budowla jest rzeczywiście miejscem urodzin wielkiego astronoma, argumenty źródłowe okazały się tak mało przekonujące, że rząd pruski odmówił zasiłku. Sprawę komplikował również fakt, że Kopernikowie posiadali jeszcze inne posesje na terenie miasta. Był nawet taki okres czasu, że Kopernik posiadał dwa „domy rodzinne”. Za jednym z nich obstawał historyk niemiecki Leopold Prowe. Opierając się na jego autorytecie, niemieckie towarzystwo naukowe *Copernicus-Verein* wmurowało w domu na rogu ulic Kopernika i Piekar (dzisiejsza ulica Kopernika nr 30) tablicę pamiątkową. Wkrótce jednak powagę naukową L. Prowego zachwiał poważnie badacz-amator (!), późniejszy burmistrz Torunia G. Bender. Przypadek sprawił, że pod schodami ratusza znalazł on pergaminowy zeszyt, w którym spisano do pracy szarwarkowej służbę mieszkańców kamieniczek Starego Miasta. Było to kluczem zagadki. W toku dalszych, żmudnych badań G. Bender ustalił przynależność poszczególnych parcel i budynków. Wykazał ponad wszelką wątpliwość, że Kopernikowie zajmowali dom przy ul. Św. Anny (dzisiejsza Kopernika nr 17), a nie posesję, na której w 1871 r. zawieszono tablicę. Wywody G. Bendera potwierdzali polscy, a także niemieccy badacze. Po odzyskaniu niepodległości, władze miejskie Torunia umieściły w domu pod numerem 17 tablicę z polskim napisem. W obawie przed zniszczeniem w 1939 r. tablicę tę ukryto. Z kolei Niemcy uchodząc w 1945 r. zabrali swoją. *Habent sua fata... tabulae!* Współczesność przynajmniej argumentom naukowym G. Bendera.

Przy ustalaniu, gdzie znajdował się w Rynku Staromiejskim inny dom Koperników, podobną metodę jak G. Bender, i w oparciu o akta ławnicze, zastosował Karol Górski. Owocne wyniki swych badań opublikował w osobnej pracy¹. Gdy Kopernik ukończył 7 lat, rodzice przenieśli się z domu przy ul. Św. Anny do kamieniczki przy Rynku Staromiejskim pod numerem 36. Dom ten już dzisiaj nie istnieje. Na jego miejscu wznosi się Dom Towarowy, zbudowany w 1906 r. przez kupca Leisera.

¹ K. Górski, *Domostwa Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Toruń 1955. O domu Kopernika przy ul. Św. Anny (dziś ul. Kopernika) por. także K. Górski, *Dom Kopernika w Toruniu*, *Ochrona Zabytków*, 1953, t. 6, nr 1, ss. 6—8; J. Frycz, *Dom Kopernika w Toruniu*, *Rocznik Muzeum w Toruniu*, 1963, t. 1, z. 3.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu fakt, że zaledwie kilka domów dalej, przy Rynku Staromiejskim 33, urodził się 25 stycznia 1755 r. jeden z najsławniejszych lekarzy niemieckich, wybitny anatom i z zamiłowaniem astronom — Samuel Tomasz Soemmering, autor nazwy przysadki mózgowej. Od niego pochodzi też termin „istota czarna Soemmeringa” (*substantia nigra Soemmeringi*).

Nie jest wyjaśniona dotąd sprawa, gdzie Kopernik uczęszczał do szkół. Czy tylko w Toruniu? A może we Włocławku lub Chełmnie? Za Włocławkiem opowiedział się Ludwik Antoni Birkenmajer. Brak jednak na to pewnych dowodów. Podobnie przedstawia się sprawa z Chełmnem, za którym wypowiedzieli się Hans Schmauch, potem Henryk Barycz. Zagadnienie to do dziś budzi kontrowersje².

Pozostałe rozdziały omawianej pracy traktują o rodzicach astronoma, wnętrzu domu, o domie w Rynku Starego Miasta i o wpływie środowiska na powstanie nauki Kopernika. Publikacja wydana starannie pod względem edytorskim jest wzbogacona szeregiem ilustracji. Choć wydana w serii prac popularnonaukowych, posiada jednak bogaty materiał faktograficzny. Została opatrzona w związku informację bibliograficzną. Przystępny tok narracji zdradza wytrawne pióro znakomitego stylisty.

² Por. E. Stocki, *Mikołaj Wodka z Kwidzyna, zwany Abstemiusz, lekarz i astronom polski XV stulecia, nauczyciel Kopernika*, *Wiadomości Lekarskie*, 1963, t. 21, z. 12, ss. 1081—1084. Cytowany autor oparł się na wnioskach L. A. Birkenmajera. Odmienny sąd w tej sprawie wypowiedział S. Flis — por. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1968, nr 3, ss. 499 n.

Andrzej Skrobcki